

CZYSTOŚĆ MAŁŻEŃSKA WEDŁUG ŚW. JANA CHRYZOSTOMA

Andrzej Wachowicz

WT US – Koszalin

Moralność seksualna nie należy do głównych tematów nauczania Ojców Kościoła, ale jednak takie terminy jak *dziewiczność* i *czystość* zajmują w nich znaczące miejsce. Od II wieku po Chrystusie liczba dzieł poświęconych czystości jest zaskakująco duża. Michel Foucault, a po nim Jacques Joubert przypominają, że w ciągu dwóch pierwszych wieków nie było poważnej refleksji teologicznej na temat seksualności¹. Powstaje więc pytanie: skoro samo Pismo Święte nie używa wprost słowa *czystość*, dlaczego Ojcowie Kościoła, a zwłaszcza św. Jan Chryzostom, poświęcają tak wiele miejsca temu zagadnieniu? Jaka jest tego przyczyna?

Aby lepiej zrozumieć termin używany przez Jana Chryzostoma, trzeba wejść w koncepcje seksualności w epoce patrystycznej, które były różne na Wschodzie i na Zachodzie. Na Wschodzie seksualność i małżeństwo zostały przedstawiane jako konsekwencje grzechu pierworodnego. Gdy chodzi o łacinników, nawet jeśli podkreślają oni związek między seksualnością i grzechem, to nie pojmują go jako prostego związku przyczynowo-skutkowego.

Dzieła Ojców Kościoła nie są jednorodne i po ich dogłębnej analizie na potrzeby niniejszego artykułu wybrane zostały prace św. Jana Chryzostoma, które dostarczają najciekawszych treści. W tradycji wschodniej jest wielu autorów, którzy piszą o czystości, ale właśnie Jan Chryzostom najwięcej napisał o czystości w kontekście małżeństwa. Ramy opracowania zostały więc ograniczone tylko do twórczości autora, który pokazuje najbardziej reprezentatywne myśli patrystyczne dotyczące czystości w perspektywie małżeństwa.

¹ Jacques Joubert, *Corps sauvé*, Paris, Cerf, 1991, s. 17.

1. KONCEPCJA CZYSTOŚCI U JANA CHRYZOSTOMA

Nie wydaje się, aby istniał wyraz *czystość* w grece biblijnej². Dzieła Ojców Kościoła, w tym Patriarchy z Konstantynopola, stanowią próbę opracowania czystości jako rzeczywistości duchowej w sposób praktyczny. To opracowanie dokonuje się powoli, małymi kroczkami. Nie istniała bowiem wcześniej żadna synteza dotycząca tej rzeczywistości. Potrzeba więc nam odkryć i zrozumieć koncepcje czystości w dziełach Chryzostoma. Jaką treść w sobie zawiera?

Jan Chryzostom jako duszpasterz bardziej będzie zainteresowany ukazaniem konkretnych osób i przykładów czystości do naśladowania, niż skonstruowaniem właściwej definicji czystości. Istotnie, przedstawia to w dwojaki sposób: albo ukazuje postacie biblijne będące wzorem czystości, albo też komentując teksty biblijne, a zwłaszcza teksty Pawłowe. Jakie więc są według św. Jana Chryzostoma figury czystości w Starym i Nowym Testamencie?

1.1. Bohaterowie czystości – zwycięzcy nad pożądliwością

Biblia jest dla Jana Chryzostoma skarbem niezgłębnym, który zawiera doniosłe nauki moralności, jak i bogatą Księgą, z której czerpie się wiele przykładów. Wielu bohaterów biblijnych jest przedstawianych jako ideały, wśród których czystość jest postrzegana jako opanowanie zmysłów albo też jako wstrzemięźliwość.

W swoim *Kazaniu o czystości* Chryzostom zaprasza swoich czytelników do naśladowania Józefa egipskiego: „Czystość Józef zachowywał nieustannie i z wielką zazdrością, kiedy mógł ulec żonie swego pana i wieść życie rozpustne wśród luksusów i zbytków... i to nie tylko czystość tego młodzieńca, która powinna budzić nasze zdumienie, lecz ponadto próby, które musiał przejść, by ją zachować, uważając niewolnictwo zmysłom za bardziej niebezpieczne i ohydne aniżeli sama śmierć”³.

² Natomiast w grece współczesnej wyraz czystość tłumaczy się przez «η καθαροτης» (Dictionnaire français-grec, Paris, wyd. Belin, 1959, s. 130). To słowo jest różne od παρθενιασ które oznacza młodą dziewczynę lub dziewczę. To słowo ma inny zakres znaczeniowy niż słowo χορη (wdowa) i wyraża młodość, ale może też oznaczać młodą kobietę. Zaś słowa połączone: παρθενου χορας «młoda dziewczica» stosuje się raczej do bogiń Ateny, Artemis, a rzadko do samych dziewczic (*Dictionnaire étymologique de la langue grecque – histoire des mots*, P. Chantraine, Paris, éd. Klincksieck, 1968, p. 1282).

³ Jan Chryzostom, *Homélie sur la chasteté*, PG, 56, 291. (tłumaczenie na j. polski własne z języka francuskiego). Pozostałe cytowane teksty z Ojców Kościoła są również tłumaczone przez autora niniejszego artykułu.

Józef opierając się pokusom żony Potifara z Rodz. 39, 7-12, jest bohaterem, który „praktykował czystość w najwspanialszy sposób”⁴. Patriarcha Konstantynopola udowadnia: „Pomimo że żył w miejscu bezbożnym, pomimo prób swojej pani, nie oddał skarbów niebieskich, zachował nienaruszoną świątynię Ducha, pragnął bardziej śmierci aniżeli ulec oddaniu się zmysłowości”⁵.

Wyrażenie „świątynia Ducha” to wyraźna aluzja do listu 1 Kor 6, 19, gdzie św. Paweł nawiązuje do człowieka nieskalanego przez grzech rozwiązłości. Święty Chryzostom kontynuuje pochwałę Józefa, który panuje nad swoimi zmysłami. „Nie przestawano wokół pchać go (Józefa) w stronę zła, nikt nie uczył go czystości, wszyscy byli niewolnikami rozwiązłości, sługami brzucha, a pobożności i świętości nikt nie znał”⁶.

Wydaje się, że Chryzostom identyfikował nieskalaność z czystością. Józef, chwalony za swoją czystość, zachowuje wolność duszy i piękność ciała: „Bylibyśmy bardzo zdziwieni z doskonałej znajomości jego (Józefa) cnoty, gdybyśmy przenieśli się do czasów, gdzie praktykował on czystość w stopniu najwyższym. Było to przed zstąpieniem na ziemię Stworzyciela i Pana wszechświata, który umiał zachować swoją duszę wolną”⁷. „Lecz Józef, który uchronił piękno swego ciała dzięki piękności swej duszy; piękny jak gwiazda świecąca przez jego ciało, piękny dzięki swej duszy jak anioł”⁸. Piękność ciała i wolnej duszy są raczej konsekwencją czystości, która nie jest stanem ducha czy też ciała, ale umiejętnością powstrzymania się od grzechu rozpusty. Ta umiejętność działania przekłada się na unikanie nieprawego aktu seksualnego. Zuzanna także odrzuciła propozycję zjednoczenia cielesnego ze starcami, nawet pod groźbą niesłusznego skazania na śmierć (Dn 13, 19-27). Powzięła decyzję i odpowiada starcom: „Wolę jednak niewinna wpaść w wasze ręce, niż zgrzeszyć wobec Pana” (Dn 13, 23) Dodajmy, że Zuzanna jest nazwana przez Klemensa Aleksandryjskiego „niezlomną męczennicą czystości”⁹.

W tych dwóch przypadkach chodzi raczej o zachowanie prawa Bożego dotyczącego cudzołóstwa: „Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią cudzołożnik i cudzołożnica” (Kpł 20, 10)¹⁰. Skoro kobie-

⁴ Ibid.

⁵ Ibid.

⁶ Ibid.

⁷ Ibid.

⁸ Ibid.

⁹ Klemens Aleksandryjski, *Les Stromates IV*, Sources Chrétienne n° 463, Paris, Cerf, 2001, s. 255

¹⁰ Por. także J 8, 4.

ta w Starym Testamencie była wyłączną własnością męża, każde współżycie seksualne z innym mężczyzną było istotną obrazą wobec męża. W ten sposób mężczyzna grzeszył cudzołóstwem względem innego mężczyzny, podczas gdy kobieta grzeszyła cudzołóstwem zawsze przeciwko swojemu małżeństwu. Ta sama zasada obowiązywała w antycznym prawie rzymskim. Kobiety ze Starego Testamentu były poddane swoim mężom. Mąż był zawsze właścicielem żony (Rdz. 18, 12), a ona była tą, którą się posiada (por. Pwt 22, 22). Zuzanna, jako żona Potifara, była mężatką i powinna zachowywać prawo Jahwe. Z tego powodu „jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt, spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał” (Pwt 22, 25). Podobnie rozumując, spotkanie mężczyzny z kobietą niezamężną, z którą ma relacje seksualne, jest zawsze rozpatrywane w kontekście gwałtu, a nie miłości (por. Pwt 20, 28).

Jezus naucza, jak należy właściwie pojmować równość między mężem i żoną, a także między mężczyzną i kobietą w ogólności. Ta równość przedstawia, jak zobaczymy dalej, jeden z aspektów czystości. Na razie chcemy tylko zasygnalizować odmienne spojrzenia, które istnieją w tym punkcie pomiędzy Starym a Nowym Testamentem.

Choć Chryzostom najwyraźniej myli czystość z unikaniem cudzołóstwa, na podstawie tego, co powiedzieliśmy, możemy wnioskować, że fakt unikania cudzołóstwa jest przede wszystkim owocem czystości, ale się z nią nie utożsamia. Ten błąd Jana Chryzostoma widać najwyraźniej na przykładzie jego pism o Hiobie. Patriarcha Konstantynopola wygłasza wielką pochwałę na cześć Hioba, widząc w nim wcielenie „czystości doskonałej” Zaznacza równocześnie jego „walkę o czystość”: „Nie tylko ćwiczył się z gorliwością we wstrzeźliwości, ale zabraniał swoim oczom spoglądania na dziewice, bojąc się, by jego dusza nie była uwiedziona przez blask piękności (...) kiedy pokazywała się dziewica, nie czekał na nią, by podziwiać jej piękność, lecz czym prędzej się oddalał. Zrozumiał, że by odnieść zwycięstwo w walce o czystość (...) nie wystarczyło, żeby nie spotykał dziewic, ale by jeszcze od nich uciekał”¹¹.

Patrząc na przykład Hioba czystość przedstawiona jest jako postawa wstrzeźliwości i ucieczka od okazji do grzechu. Chryzostom wyjaśnia ją z perspektywy mistycznego ciała Chrystusa, którą spotykamy w listach Pawłowych. Czystość ma większą wartość dla chrześcijan, członków Chrystusa, aniżeli dla pogan, ponieważ są oni wezwani, aby budować Kościół przez swoje życie ewangeliczne. Jan Chryzostom wkłada w usta Hioba wyznanie:

¹¹ Ibid.

„Jeśli ja, który żyłem przed Chrystusem, który nie znałem nauczania Pawła, zrozumiałem, że służyć Boga powinni być ponad rozpustą; jeśli zachowałem nietkniętą moją czystość pomimo wielu niebezpieczeństw, na jakie była wystawiona, to o ileż bardziej wy powinniście praktykować ją z bojaźnią i drżeniem, aby nie sprzeciwić się godności, która została wam dana i abyście jako członkowie Chrystusa nie stali się członkami prostytutki”¹².

Zauważmy, że inny Ojciec Kościoła – Klemens Aleksandryjski zajął w kwestii czystości stanowisko odmienne. Jest pewne, że dla niego Hiob jest przykładem opanowania siebie i wierności, ale reprezentuje on przede wszystkim męczennika gnostyckiego par excellence, która zawiera stan umysłowej równowagi (*απαταια*), właściwą dyspozycję i dystans wobec obietnicy rekompensaty. Czystość nie jest ucieczką przed niebezpieczeństwami grzechu, lecz stanem ducha, który dominuje nad sferą cielesną. Praktykowana w ten sposób czystość ułatwia wzniesienie duszy po śmierci i w ten sposób koniec życia staje się szczęśliwym wydarzeniem.

Wśród postaci, które znalazły swoje miejsce w pismach Jana Chryzostoma warto także wspomnieć o Dawidzie, który jest ukarany za brak czystości: „On (Dawid) uciekał przed swoim synem, dlatego, iż oddalił się od czystości; uciekał przed swoim synem ponieważ przekroczył święte prawa małżeństwa; uciekał przed swoim synem ponieważ zaczął uciekać przed prawem Boga, które mówiło: ‘Nie zabijajcie, nie popełniajcie cudzołóstwa’ (Ez 20, 13-14)”¹³. Popełniając cudzołóstwo z Batszebą, żoną Uriasza, grzech nieczystości postawił wyżej swoje pragnienia nad prawo Jahwe i dlatego musiał uciekać, jak twierdzi Jan Chryzostom, przed swoim synem.

Analizując powyższe teksty chcemy ukazać z jednej strony ciągłość, a z drugiej różnicę między koncepcją czystości Jana Chryzostoma a Biblią. Obserwowaliśmy nakładanie się sensu słów „czysty fizycznie” i „czysty moralnie” w Biblii oraz nieobecność wyrazu „czystość” Zauważyliśmy jednocześnie trzy wyrazy odwołujące się do czystości: porządek, opanowanie siebie i szacunek dla siebie (dla bliźniego).

Stwierdzamy, że Jan Chryzostom posługuje się tekstami biblijnymi dla potwierdzenia swojej hermeneutyki w praktyce pastoralnej, tzn. argumentuje swoje nauczanie tekstami biblijnymi. Jego nauczanie ma jednak dwa punkty wspólne z koncepcją biblijną, czystość jest postrzegana jako opanowanie siebie (Józef i Hiob) i jako szacunek dla prawa Bożego, więc do Boga samego (wszystkie osoby cytowane przez Jana Chryzostoma). Niemniej Chryzostom

¹² Jan Chryzostom, *L'homélie sur la chasteté*, PG, 56, VI, 293.

¹³ Jan Chryzostom, *Explications aux psaumes*, Psaume 3, PG, 55, V, 37.

postrzega w sposób generalny czystość jako unikanie pożądliwości i przyjemności. Dla wszystkich przywołanych przez Jana Chryzostoma postaci biblijnych czystość jest często środkiem do zdobycia świętości i życia wiecznego¹⁴. Polega więc ona na ucieczce od złych przyjemności, jest ochroną dla duszy, antidotum dla pożądliwości. Człowiek, który nie posiada czystości pozwala się prowadzić nieobliczalnym i irracjonalnym pragnieniom, przyjemnościom, przez które traci kontrolę nad sobą i gubi swoją godność.

Ton moralizatorski dominuje we wszystkich dziełach Chryzostoma, zaklina on chrześcijan „by nie pozwolili się pokonać pragnieniom, by stawiali im opór i zamiast poddać się w sposób wolny gorzkiej służbie zwalczać je z odwagą, by umocnić swojego ducha przez bojaźń Pana”¹⁵.

Na podstawie cytowanych tekstów możemy już wzbogacić zakres znaczeniowy terminu *czystość*¹⁶ przez trzy sposoby użycia w danym kontekście: wolność wobec pragnień, siła ducha i brak wszelkiego brudu. Te trzy aspekty wydają nam się bardzo znaczące. Siła ducha wiąże się ściśle ze wstrzemięźliwością dla Królestwa Bożego. Przykładem jej posiadania jest przede wszystkim osoba Józefa. Zakaz niedozwolonych przyjemności nie jest unikaniem grzechu, ale też nie jest od niego daleki. Jeśli zdefiniujemy zakaz jako imperatyw pochodzący od wewnątrz, na który się godzę, koncepcja taka mogła być bliska do tej zaprezentowanej przez Chryzostoma.

2. OD DZIEWICZOŚCI DO CZYSTOŚCI

Czy według Chryzostoma można być czystym w małżeństwie? Skoro przedstawia on postacie biblijne, które są w związku małżeńskim jako przykłady ludzi żyjących w czystości, odpowiedź wydaje się pozytywna. Ponadto małżonkom chrześcijańskim nadaje on tytuł „dziewice”: „Zachowacie waszą duszę bez skazy? Jesteście dziewicami, chociaż macie męża; tak jesteście nimi i to dziewictwo (παρθενια) ogłaszam prawdziwe i godne podziwu¹⁷”. Małżonkowie dziewicami? Czy chodzi tu może o białe małżeństwo bez aktów seksualnych?

Aby zrozumieć co oznacza zwrot „małżonkowie – dziewice” koniecznym jest wyjaśnić znaczenie greckiego słowa, które jest tu użyte „παρθενια”. Po tym będziemy mogli opisać czystość małżonków.

¹⁴ Zobacz jego *Traktat o dziewictwie*.

¹⁵ Jan Chryzostom, *Homilia o czystości*, PG, 56, VI, 294

¹⁶ Chodzi tu o czystość definiowaną w Słowniku Języka Polskiego (*Słownik Języka Polskiego*, tom 1, Warszawa, 1978, s. 351).

¹⁷ Por. Epist. ad Hebr. XII, *Hom. XXVIII*, 7, PG 63, 202.

2.1. Znaczenie słowa „παρθενια”

Znaczenie słowa czystość wymaga dwóch wyjaśnień.

Po pierwsze, w czasach patrystycznych znajduje się wiele Traktatów o dziewictwie¹⁸, gdzie słowo dziewictwo jest tłumaczeniem greckiego „παρθενια”. Co należy tu rozumieć przez dziewictwo? Słowo to, które dziś rozumiemy w sensie integralności cielesnej źle tłumaczy termin „παρθενια”, który posiada znaczenie o wiele szersze, wskazując raczej na ducha dziewictwa. Według Bernarda Grillet termin ten określa zarówno dziewictwo jak i czystość¹⁹. Jan Chryzostom opisuje „παρθενια” dziewicy w trzech aspektach: integralność ciała, czystość duszy, oddanie Chrystusowi²⁰. Można przypuszczać, że Ojcowie Kościoła nie odczuwali potrzeby zdefiniowania rzeczownika czystość. Interesowało ich przede wszystkim dziewictwo – znak nowego położenia, gdzie przyście słowa wcielonego dało życie ludzkości.

Po drugie, termin „παρθενια” pojawił się u Ojców Kościoła, w kontekście enkratyzmu w przeciwieństwie do małżeństwa. Słowo to oznacza „wstrzemięźliwych” (z grec. εγκρατες) i opisuje wiele sekt heretyckich Kościoła pierwotnego, które głosiły radykalny, moralny rygorizm wraz z np. zakazem małżeństwa. Enkratyzm zmieszał się z manicheizmem i znalazł swoją kontynuację u Mesaleńczyków.

„Παρθενιατ” – dziewictwo i czystość w tym samym czasie? Czy jest między nimi punkt wspólny? Czy są to dwa różne znaczenia, które opierają się na tej samej rzeczywistości duchowej? Aby zrozumieć „παρθενια” osoby zamężnej, skoro małżonkowie mogą być dziewicami, trzeba najpierw zatrzymać się nad koncepcją dziewicy.

2.2. Dziewica – zwycięzca nad śmiercią

Jak wszyscy Ojcowie Kościoła Jan Chryzostom wychwala dziewictwo, które jest szczytem świętości. W homilii wygłoszonej w 392 r. poucza o konieczności czystości: „Czystość jest konieczna w każdym czasie, trzeba ją mieć zawsze przed oczami, bo inaczej nie zobaczymy Pana”²¹. Co jest charakterystyczne to akcenty położone na przyczynę zachowania czystości. Czystość

¹⁸ Zobacz m.in.: Grzegorz z Nisy, Hieronim, Jan Chryzostom, Ambroży.

¹⁹ Zobacz wstęp do: Jan Chryzostom, *La virginité*, Sources Chrétiennes n°125, Paris, Cerf, 1966, s. 9.

²⁰ Dla Metodego dziewictwo również jest zarazem integralnością cielesną, jak i czystością duszy (*Banquet*, XI, 1), która pozwala całkowicie oddać się Bogu (*Banquet* V, 4).

²¹ Por. *Jan Chryzostom komentuje świętego Pawła*, Paris, 1988, s. 253.

nie jest celem w sobie, ale pewnym środkiem, by osiągnąć rzeczywistości nadprzyrodzonych: błogosławiona wizja, nieśmiertelność, zmartwychwstanie. Powrócimy do tych punktów jakże ważnych w dalszej części.

Oto jaką definicję czystości dziewicy podaje Jan Chryzostom: „Nie wystarczy nie być zamężną aby być dziewicą, trzeba jeszcze czystości duszy; rozumiem przez czystość nie tylko brak złych i wstydlivych pragnień, ozdób i zbędnych trosk o ciało, ale fakt bycia wolnym od trosk doczesnych. Na cóż bowiem czystość ciała, jeśli tamtego by było brak”²²? Sprowadzone w rzeczywistości do integralności cielesnej dziewictwo jest niewystarczające, aby zbawić tych, którzy je zachowują²³; w tym przypadku ono się niczym nie różni od bezżeństwa, ponieważ wyrzucenie pożądliwości przez okaleczenie fizyczne nie daje ducha dziewiczości chrześcijaninowi. Obowiązkiem jego nie jest zniszczyć pożądliwość, ale nad nią panować.

Patriarcha Konstantynopola widzi różnice w dziewiczości: dziewicą „jest ta, która mając pełną wolność by wyjść za mąż zrezygnowała z niego”²⁴. Osoba czysta musi także posiadać „ducha dziewiczości”. Ta uwaga naprowadza nas jasno na znaczenie bardziej duchowe czystości. Chryzostom nigdy nie spuszcza z oczu trzech aspektów „παρθενια”: integralności ciała, czystości duszy i oddania się Chrystusowi. Zauważmy, że nie mówi on o kobietach, które ślubowały czystość. Czy mężczyźni są zwolnieni z tej drogi, skoro nie wspomina o nich w swych pismach Jan Chryzostom?

Już od pierwszych słów w *Traktacie o czystości* Jan Chryzostom przypomina także, że „παρθενια” wywodzi się z krzyża Chrystusa. Przez swoją śmierć na krzyżu i przez swoje zmartwychwstanie Chrystus wyzwolił nas od śmierci wiecznej i ustanowił ponownie związek z Bogiem, czego dziewictwo jest znakiem. Tak jak Chrystus na krzyżu triumfuje nad grzechem, dziewica triumfuje nad swoimi złymi pragnieniami. Traktat kończy się wizją dziewic, które Chrystus przyjmuje na progu życia wiecznego. Jan Chryzostom w całym swoim dziele wychwala dziewictwo, potwierdzając swoje przekonanie, że tylko dziewictwo pozwoli „stworzeniom utkanym z ciała” dostąpić chwały aniołów i cieszyć się „intymnością” Boga.

Stanowcza wola dziewicy i jej energia moralna pozwalają jej wyrzec się tego wszystkiego, co może być przyczyną ewentualnej nieczystości; zła inten-

²² Jan Chryzostom, Sources Chrétiennes n°125, *La virginité*, Paris, 1966, s. 367.

²³ «Dziewica nie może być tylko czysta w swoim ciele, lecz i również w duszy, aby mogła przyjąć boskiego Oblubieńca» (V, 1). «Dziewictwo rozumie się przez świętość ducha i ciała» (VI, 1).

²⁴ Jan Chryzostom, *Traité de la virginité*, op. cit., s. 117.

cja, nawet jeśli nie przynosi żadnego efektu jest brudem dla duszy; nieczyste pragnienie jest grzechem tak samo ciężkim jak niedozwolony akt ciała, jeśli dziewczica się nim delectuje.

Trzeba aby „παρθενια”, co podkreśla Chryzostom, miała znaczenie moralne. Czystość dziewicy wymaga integralności cielesnej czystości serca, zjednoczenia z Bogiem, tzn. w sumie całej doskonałości ewangelicznej. Patriarcha Konstantynopola zbyt ceni tę cnotę, aby ją sprowadzać do abstynencji seksualnej. Prawdziwa „παρθενια” wymaga świętości i gorliwości.

Czystość dziewicy zawiera również wymiar eschatologiczny, to najważniejszy wymiar „παρθενια” Wymiar ten łączy się z drugim elementem definicji, który mówi o wstrzeźliwości ze względu na Królestwo Boże. Ponad to ciągle w kontekście eschatologicznym, Jan Chryzostom, dobry pedagog, podkreśla dobrodziejstwa czystości. Ten, który zachowuje czystość pozwala, aby wzrastały w nim te dobra, które Słowo Wcielone ofiarowało ludzkości: życie, zmartwychwstanie, duchową ucztę. Ci, którzy żyją w małżeństwie, nie są wyłączeni, ale jak mówi Grzegorz z Nysy, znajdują w „παρθενια” „znaki dóbr, które nadzieja trzyma dla nich w rezerwie”: nieśmiertelność, zmartwychwstanie i szczęście wieczne²⁵.

– *nieśmiertelność*

Pierwszym z dóbr jest nieśmiertelność lub też, jak mówią Ojcowie Wschodni, niezniszczalność. Antyczni poeci greccy widzieli w człowieku tylko „sen cienia” i jak Żydzi w psalmach, porównywali go do lilii na polu, która wzeszła rano, a wieczorem już jej nie było. Dziewica żyła na tej ziemi życiem, w którym Chrystus pozwolił jej uczestniczyć: „Kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”, powiedział Jezus w Ewangelii (J 11, 26). Jak dla mądrych dziewic, które trzymały w ręku lampy i oliwę w rezerwie czekając na Oblubieńca, tak i dziewice antycypują w świecie, który nadejdzie.

– *zmartwychwstanie*

Nieśmiertelne życie nie jest owocem ciała lub świata, w takim rozumieniu w jakim Platon pojmował nieśmiertelność duszy: życie wyzwolone z więzienia ciała. Samo ciało jest przemienione a wraz z nim cały świat oczekuje swego dopełnienia. W ten sposób wiara chrześcijańska odcina się od myśli greckiej. Cały człowiek, z duszą i ciałem, jest wezwany do życia wiecznego. Dziewictwo

²⁵ Grzegorz z Nysy, *De la virginité*, PG, 46, IV, 6, 2.

nie wymaga ani wyjścia ze świata, ani nienawiści do swego ciała. Uczestniczy ona już w tym świecie w życiu, które czeka nas po śmierci. Chrystus włączył świat w radość Trójcy Świętej Nieśmiertelnej, gdzie nie ma miejsca na zniszczalność i gdzie króluje Syn²⁶. Ciało dziewicy wejdzie do życia nieśmiertelnego. Co nie oznacza, że na ziemi, nie będzie ono musiało prowadzić razem z Chrystusem ciężkich walk. Dziewictwo jest potrzebne, aby uśmierzyć w ciele żądze – źródło podziału i źródło śmierci. Człowiek czyni z „tuniki ciała”, którą jak mówi św. Grzegorz z Nysy, Bóg przyodział człowieka, aby nie był już więcej niewolnikiem śmierci, w instrumenty wolności i Ducha. Jan Chryzostom precyzuje: „Ciało jest instrumentem. Nikt nie odrzuca ze wstrętem ani nie darzy nienawiścią instrumentu, chyba że prowadzi on do złego (...) Ciało, powie dalej, jest poddane Duchowi, jak cytara cytarzyscie, statek kapitanowi”²⁷. To co jest ważne, dla niego jak i dla innych, to nie ucieczka od ciała jako niebezpiecznego, lecz nawiązanie z nim dialogu, odnalezienie w nim znaczenia umożliwiającego kontakt ze światem w wolności serca. Niestety, przykład Hioba przeczy tej tezie. W tym punkcie Chryzostom nie jest jasny. Wydaje się, że pomylił on okazję do grzechu, która jest konsekwencją życia czystością z samą ucieczką od ciała. Zadaniem czystości jest osiągnąć inny stan ciała, to znaczy zjednoczenie, które powinno być celem każdego człowieka. Zjednoczenie jest doskonałym obrazem, do którego dąży całe stworzenie. Grecy używali tu słowa „apocatastasis”, mając na myśli cykliczny powrót rzeczy. Dla chrześcijan oznaczało ono raczej koniec panowania zła i degradacji. Czystość jest dopełnieniem człowieka, jego prawdziwym obliczem jako stworzenia. Człowiek zachowujący dziewictwo ze względu na Zbawiciela, który przyszedł w ludzkim ciele, pozwalał swemu ciału kontynuować dzieło ubóstwiania (uświęcenia), które rozpoczęło się w momencie Wcielenia w łonie Dziewicy.

– *szczęście wieczne*

Żyć na zawsze z Chrystusem, w świecie pojednanym, aby mogły się urzeczywistnić Jego zaślubiny z ludzkością – oto ostateczny cel dziewictwa. Z tego szczytu wypływa cała reszta, do niego wszystko dąży. Zgodnie z takim myśleniem św. Jana, można powiedzieć, że jak Chrystus przynosi nam życie, które dzieli ze swoim Ojcem, aby wszystko w Nim zjednoczyć i dać nam zakosztować miłości Trójcy Świętej, tak i dziewictwo, jako owoc przynosi doskonałość, w tym, który je praktykuje.

²⁶ Grzegorz z Nysy, op. cit.

²⁷ Jan Chryzostom, *Traité de la virginité*, op. cit., p. 111.

Począwszy od Proroków, poprzez Psalmy i Kantyki, przez Ewangelie aż do Apokalipsy dziewica – jako osoba poświęcona Bogu – przeżywa swe zaślubiny z Bogiem. „Twój Oblubieniec, to twój Stwórca” (Iz 54, 6), „Przyjdź Umiłowana, Piękna” (Pnp 1,15), „Kiedy Oblubieniec jest, Jego przyjaciele nie poszczą” (Mk 2, 20). Oblubienica jest zarazem ludem Bożym, Maryją, Kościołem jak i każdym chrześcijaninem.

To co wprowadza w zachwyt Ojców Kościoła, to świadomość, że chrześcijanie żyjący w czystości, a zwłaszcza ci żyjący w dziewictwie, prowadzą ludzkość do doskonałości. U wszystkich, w różnej formie, odnajdziemy wielką naukę o stworzeniu: mężczyznę i niewiastę Bóg stworzył na swoje podobieństwo. Tutaj obraz jest najbardziej czytelny, dziewictwo jest bowiem dla Ojców początkiem doskonałego podobieństwa. Wyobrażenie, które mieli oni o dziewictwie nabiera w ten sposób pełnego znaczenia i blasku w tym, co można by nazwać u nich antropologią chrześcijańską. Wielka ilość dziewic i ascetów, którzy opuszczali miasto, aby zamieszkać na pustyni była żywym przykładem życia w czystości. Ich przykład wpływał na codzienne życie chrześcijan, którzy szukali doskonałości ewangelicznej.

Ten aspekt „παρθενια” dziewicy przywołuje na pamięć fakt, którego nie są świadomi młodzi ludzie XXI wieku, a mianowicie, że u podstaw najważniejszego wyboru życiowego zawsze znajduje się dziewictwo. Królestwo niebieskie, które Chrystus obiecał ubogim duchem, uszczęśliwiający widzenie Boga twarzą w twarz, obiecane mężczyznom i kobietom o „czystym sercu” pobudzało do entuzjastycznej praktyki czystości. Tęsknota za niebem, gorące pragnienie oglądania Boga twarzą w twarz, zamieszkanie na wieki w niebie, były dla Jana Chryzostoma podstawowymi argumentami do praktykowania czystości. Czy to odniesienie do wiary chrześcijańskiej nie ogranicza czasami koncepcji czystości tylko do grupy ludzi wierzących, wyłączając np. ateistów? Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy jeszcze wyjaśnić co oznacza „παρθενια” dla małżonków.

2.3. Czystość – opanowanie zmysłów

Jeśli mówimy o integralności ciała w kontekście czystości, ograniczamy się tylko do zakonników i zakonnice. Dla Jana Chryzostoma można być również czystym w małżeństwie. Jego teksty świadczą o powolnej ewolucji w stronę duchowego aspektu „παρθενια” Testy niniejsze są poświęcone głównie dziewicom, ale są fragmenty, które mówią o czystości małżonków. Jednak są one pod wielkim wpływem ascetycznego ruchu dziewic i to do tego stopnia, że Chryzostom małżeństwo nazywa „świeckim zakonem”

Jan jest przekonany, że życie ewangeliczne, a zwłaszcza wierność powołaaniu jest istotnym elementem prawdziwej „παρθενια”: „Nie jest dziewicą, dlatego że żyje się poza małżeństwem, ale dlatego że prowadzi się życie nieskalane i zgodne ze swoimi obowiązkami”²⁸. Dzięki „παρθενια”, spojrzenie, słowo, ubiór i sposób postępowania są posłuszne dyscyplinie wewnętrznej²⁹. W tym kontekście rozumiemy, dlaczego Chryzostom nie waha się nazwać małżonków dziewicami, którzy wiernie żyją Bożym prawem³⁰. Nie ma więc prawdziwej „παρθενια” bez zachowania przykazań i opanowania siebie.

Nieufność w stosunku do ciała i do przyjemności seksualnej będzie wciąż obecna w jego nauczaniu. Zasluga w małżeństwie będzie polegała przede wszystkim na unikaniu rozpusty. Tutaj czystość znajdzie swoje miejsce i przyczynę istnienia. Jan Chryzostom zapewnia: „Ci którzy wchodzą w związek małżeński, jeśli są czysti, mam dla nich samo uznanie. Wynikają z tego dwie korzyści: nie zniekształcamy dzieła Bożego, a następnie, oddając należny szacunek dziewictwu, czynimy małżonków jeszcze bardziej godnych czci”³¹.

Czystość jest chroniona przez małżeństwo. Chryzostom mówi: „Dziewictwo jest bardziej godne szacunku niż małżeństwo; dla tych, którzy korzystają z małżeństwa jest ono portem czystości, albowiem zawiera zwierzęcość natury”³². To prawda, że Chryzostom poświęca wiele stron, by wychwalać zasługi dziewiczości, ale widzi on w małżeństwie także symbol niedoskonałego związku Chrystusa z Kościołem. Ten aspekt dziewictwa jest dla niego tak ważny, że w homilii z 403 roku, stwierdzi, iż warunkiem dziewictwa chrześcijańskiego jest nie integralność cielesna, ale doskonałe życie, które opiera się na dziewictwie.

Dla Jana Chryzostoma przyjemności w małżeństwie nie istnieją bez ograniczeń i to właśnie czystość jest hamulcem dla wykroczeń cielesnych³³.

²⁸ Jan Chryzostom, *De epist. I ad Tim. cap V, Homélie. XIII*, 2, PG, 62, 566.

²⁹ Por.: A. Moulard, *Saint Jean Chrysostome, le défenseur du mariage et l'apôtre de la virginité*, Thèse de doctorat es Lettres, Paris, 1923, éd. J. Gabalda, p. 244-245.

³⁰ Por.: «Gardez-vous une âme sans tache? Vous êtes vierge, bien que vous ayez un époux; oui, vous l'êtes et de cette virginité que je proclame vraie et admirable. (Epist. ad Hebr. XII, Hom. XXVIII, 7, PG 63, 202).

³¹ Ibid, s. 123.

³² Jan Chryzostom, *Sources chrétiennes n° 125, La virginité*, Paris, Cerf, p. 121.

³³ Tertulian idzie w tym samym kierunku, gdy mówi, że «nie wszystkie przywileje są dane małżeństwu: przynosi on nam wolność w zjednoczeniu cielesnym, ale nie wyłączne życie przyjemnością, por. Tertulian, *La toilette des femme*, Sources Chrétiennes n° 173, Paris, 1971, Cerf, s. 285.

Na dowód tego cytuje świętego Pawła, który stwierdza: „Kobieta, która żyje tylko z przyjemności jest już martwa” (1 Tym 5, 6).

Chryzostom widzi czystość jako cnotę: „Oto są dwa powody, dla których małżeństwo zostało ustanowione: byśmy byli czyści i byśmy stali się ojcami. Co by nie powiedzieć z tych dwóch ważniejszy jest argument czystości. Rzeczywiście, gdy tylko pożądliwość pojawiła się na świecie, pojawiło się jednocześnie małżeństwo, aby przeciwdziałać nadmiernemu nieporządkowi pożądliwości”³⁴. Ten cytat wskazuje jasno, że fakt stania się ojcem czy matką jest tym, co rozróżnia czystość od wstrzemięźliwości.

Małżeństwo, podkreśla Chryzostom, jest więc traktowane nie jako mniejsze zło, ale jako stan godny uwielbienia; jego początki znajdują się co prawda w występku, ale małżeństwo samo nie jest grzechem. Nie jest święte samo w sobie, ale pozwala zachować czystość poprzez zachowanie wierności małżeńskiej, gdyż wierność przyczynia się do przeciwdziałania złym pragnieniom i zachowuje w nas duchowość i tak jak dziewictwo może nas wprowadzić na drogę do nieba. Czystość która zakłada postawę oddania i wyrzeczenia, nadawała małżeństwu nieznaną prawie dotąd w pogaństwie godność.

Jan Chryzostom opíše, z właściwą sobie delikatnością, nie tylko słodycze życia rodzinnego, ale także godną podziwu rolę kobiety chrześcijańskiej, jak i duchową pomoc oraz wzajemne ubogacenie, jakie małżonkowie chrześcijańscy mogą dla siebie świadczyć.

W swoim Traktacie o czystości Jan Chryzostom potwierdza: „Małżeństwo jest piękne, ponieważ utrzymuje człowieka w czystości i nie pozwala mu pograć się w otchłani rozpusty i w niej się zatracić. Nie można więc nic złego o nim powiedzieć: jest wielce pożytecznym, ponieważ nie pozwala członkom Chrystusowym stać się członkami nierządnic; nie pozwala świątyni świętej na profanację i zbrukanie”³⁵.

Dla Chryzostoma czystość jest duchową drogą niezbędną, aby odzyskać równowagę zatraconą wraz z grzechem Adama. Nadaje on czystości wymiar eschatologiczny. To dzięki niej pokonujemy śmierć. Chryzostom wychodzi z założenia, że związek kobiety z mężczyzną, który jest nieuporządkowany przez pożądliwość, nie był stanem wyjściowym i normalnym na początku stworzenia. Podział na mężczyzn i kobiety czyni seksualność możliwą. Jest ona bowiem nastawiona na małżeństwo i na zrodzenie potomstwa: pozwala ludzkości odpierać ciosy śmierci, pozwalając na kontynuację i przetrwanie gatunku ludzkiego.

³⁴ Jan Chryzostom, *Homilia in illud Propter Fornicationis. Ux.etc.*, PG, 51, III, 197.

³⁵ Jan Chryzostom, *La virginité*, op. cit., p. 175.

„Bóg, według Chryzostoma, nie chciał tego nieporządku, gdy stwarzał naturę ludzką. Nie można sobie wyobrazić jak bardzo ciało Adama było różne od naszego. Była ona zwierciadłem samej duszy, która z kolei odzwierciedlała prostotę Boga, całkowicie niezłożoną i nienaruszoną”³⁶. Ostatecznym przeznaczeniem ciała jak i duszy było przydział taką „czystość”. „To co czyni nas obrazem [Boga] to jedno, a to co teraz jest jasne i widoczne dla oka we wszystkich nieszczęściach to zupełnie inna rzecz”³⁷. W tym kontekście małżeństwo było postrzegane w związku z prokreacją, ale jeszcze bardziej jako narzędzie gaszenia pożaru namiętności, których nie można uniknąć w naturze ludzkiej.

Małżeństwo jako „remedium cocupiscentiae” ma swoje korzenie w listach Pawłowych, szczególnie w jego liście do Koryntian. Św. Paweł dochodzi tam do wniosku: „By uniknąć pożądlivosti, niech każdy ma żonę” (1 Kor 7, 2). „Nie mówi on: aby spłodzić dzieci, komentuje Chryzostom. I kiedy zaprasza (męża i żonę) do wspólnego życia, to nie po to by mieli liczne potomstwo, ale ‘aby szatan was nie zwiódł’”³⁸. Komentując ten list św. Pawła, biskup Konstantynopola idzie jeszcze dalej i mówi: „Na początku rzeczywiście to mówiłem, że małżeństwo ma dwa motywy, ale później, gdy ziemia, morze i cały świat będzie wypełniony, zostanie tylko jeden powód [małżeństwa]: wyrzucenie nieprawości i nieczystości. Ponieważ dla tych – co się jeszcze dzisiaj pogrążają w swoich namiętnościach, szukają życia nieprawego i zguby – pożytek małżeństwa jest wielki: oddala on ich od nieczystości, jej tyranii i zapewnia im ochronę czystości i świętości”³⁹.

Dla Jana Chryzostoma, czysta kobieta i czysty mężczyzna są postrzegani jako członki Chrystusa, świątynia Ducha Świętego – według dobrze znanego obrazu św. Pawła: „Czy nie wiecie, że jesteście członkami Chrystusa?” (1 Kor 6).

Trzeba jednak nadmienić, że w Koryncie mieszkali laksyści, którzy czuli się wolni w praktyce seksualności. Święty Paweł odpowiada, przypominając im zasady chrześcijańskiej czystości: nie tylko nasza dusza, ale nasze ciało należą do Pana. W przeciwieństwie do koncepcji greckiej, która uważała ciało jako zwykłą kopertę (powłokę) dla duszy, która i tak zniknie, św. Paweł, jak

³⁶ Grzegorz z Nysy, *De hominis opificio*, 12, 9, PG, vol. 44, col. 161C, 6, ibid., col. 137 D.

³⁷ *De hominis opificio*, 16, 7, PG, vol. 44, col. 181A; tłumaczenie angielskie – W. Moore i H. A. Wilson, s. 404.

³⁸ Jan Chryzostom, *La virginité*, op. cit., s. 159.

³⁹ Ibid.

i całe Pismo św. postrzega i ciało, i duszę jako nierozdzieloną całość. W tym tekście Pawłowym widzi Jan Chryzostom wezwanie do czystości. W swojej homilii mówi z naciskiem: „Czy uczynię członki Chrystusa członkami nierządniczy?... Dlatego zaklinamy i błagamy wiernych, którzy stali się winni tych występków, którzy poddali swe ciało uciechom cielesnym, by powrócili, aby nie dali się zwyciężyć pożądliwością, by stawiali im opór i zamiast poddać się tej gorzkiej służbie, by ją zwyciężali z odwagą”⁴⁰. Następnie dodaje: „Od dzisiaj nasze ciało jest uświęcone. Jesteśmy, także z ciała, członkami Chrystusa, intymnie z Nim zjednoczeni. Nasze ciało, ono także, jest świątynią Ducha Świętego. Należy to ciało szanować, respektować, ponieważ zostało ono odkupione najdroższą Krwią Chrystusową. Oddajcie więc chwałę Bogu w waszych ciałach (...) W Eucharystii nasze ciało także otrzymuje Chrystusa i w ten sposób stają się w jeszcze głębszy sposób świątynią Ducha Świętego”⁴¹.

3. KONKLUZJE

Nawet jeśli dziewiczość pozostaje dla Jana Chryzostoma szczytem świętości, wielkim szacunkiem darzy on małżeństwo – przystań (osłonę) czystości. Jednakże w perspektywach, które zostały otwarte przez dziewiczość, małżeństwo jawi się jako stan smutny i mało atrakcyjny. Stają się on „remedium concupiscentiae”, schronieniem, gdzie człowiek czuje się bezpiecznie. Małżeństwo chroni przed złymi pragnieniami, które są konsekwencją grzechu pierworodnego.

Nasza analiza pokazuje, że Jan Chryzostom nie ma gotowej koncepcji czystości. Jest ona przedstawiana często w homiliach i traktatach wyłącznie w celach duszpasterskich. Samo słowo „παρθενια” oznacza zarazem czystość i dziewiczość, co wprowadza zamieszanie. Niemniej jednak można znaleźć dwa wielkie źródła, na których opiera się czystość.

Po pierwsze, czystość polega na unikaniu złych, zakazanych przyjemności (pokazuje to przykład Hioba). Została ona przedstawiona jako abstynencja, a nawet jako zakaz niedozwolonej przyjemności, jest ona mylona ze wstrzemięźliwością, jako ucieczka przed przyjemnościami. W przypadku dziewic zachowuje ona piękno zagrożone przez rozpustę, zwłaszcza po grzechu Adama i Ewy. Tu Chryzostom odwołuje się do tekstów św. Pawła przypominając, że jesteśmy „członkami Chrystusa” (1 Kor 6, 16) i że na-

⁴⁰ Jan Chryzostom, *Homélie de la chasteté*, PG, 56, 291.

⁴¹ Jan Chryzostom, *Homélie de la chasteté*, PG, 56, 292.

szcze ciało jest „świętynią Ducha Świętego” (1 Kor 6, 20). Jak widzimy te odwołania nie są charakterystyczne tylko dla czystości. Odwołanie się do listu do Rzymian, który ukazuje walkę duchową, która toczy się między „prawem” i „członkami” ciała (Rz 7, 23) również nie jest zarezerwowane by wyjaśnić koncepcję czystości. Wydaje się że kolorystyka i rozłożenie akcentów w przedstawieniu takiej koncepcji czystości było wynikiem ówczesnej sytuacji historycznej.

Żyjąc w IV wieku, Chryzostom widział zagrożenia czystości, szkalowanej przez świat pogański. Celibat u Greków był powodem do kary: prawo greckie nakładało karę człowiekowi, który pozostawał celibatariuszem⁴². Wyjątkiem były kapłanki (w świątyni Ateny i Artemis) lub kapłani (na przykład funkcja przypisana Eleusiusowi). Stoicyzm, choć odznaczał się rzeczywistym wysiłkiem w duchowości zdobywał „απαθεια”⁴³ przez „σοφροστευν”, który wymaga dyscypliny wewnętrznej, gdzie wstrzemięźliwość (ενκρατεια) jest uważana jak jako środek pozwalający utrzymać panowanie umysłu nad zmysłami, a nie jako ideał doskonałości moralnej; jakiś etap w zdobywaniu cnoty (αρετη). Jest ona tylko jakimś przemijającym etapem, który trzeba przejść, podczas gdy dla chrześcijan dziewictwo określane jest w sposób definitywny. W tym kontekście Chryzostom był zmuszony przedstawić koncepcję chrześcijańską czystości, która zawierała czasami wielkie wymagania, ale tylko w tym celu, by cała koncepcja mogła się obronić.

Po drugie, czystość jest pokazana jako opanowanie zmysłów, które czerpie siły z relacji z Chrystusem. Przykładem jest życie Józefa egipskiego i Zuzanny. To opanowanie siebie jest wspólne i dziewicom, i małżonkom. Używając słowa „παρθενια” Chryzostom odwołuje się do duchowości dziewic, które są poświęcone Panu. Jeśli chodzi o małżonków, powinni oni temperować swoje pragnienia, aby osiągnąć świętość. Czystość jawi się więc jako hamulec dla nadużyć łoża małżeńskiego i nie tylko.

Nie dziwi nas taka koncepcja czystości, jeśli przypomnimy, że Jan Chryzostom jest spadkobiercą filozofii powstałej w Kościele pierwotnym, który był pod wielkim wpływem ruchu dziewic. Nie znano, jak można przypuszczać, pozytywnego charakteru cnoty czystości, bo zbyt często kojarzono ją ze złem które pochodzi z ciała i z pożądliwości, która w nim mieszkała.

⁴² R. Flaceliere, *La vie quotidienne en Grèce*, p. 78.

⁴³ «Απατηενια» jest dla stoików pozbyciem się wszelkiego gwałtownego pragnienia; termin ten oznacza w chrześcijaństwie stan doskonałości, w której człowiek za przykładem pierwszych ludzi z Raju, przestaje ulegać wpływom gwałtownych pragnień. (Por.: Klemens Aleksandryjski, *Stromates* IV, 5 i VI, 9 oraz 13).

Aby w pełni zrozumieć koncepcję czystości Jana Chryzostoma prześledźmy pokrótce dziedzictwo pierwszych wieków w dziedzinie seksualności. Od końca I wieku pojawiają się asceci i dziewice, które poświęcają się Bogu, prowadząc życie czyste i przykładowe w swoich rodzinach, jak również w swoich celach, dając w ten sposób budujący przykład swojej wspólnoty. Około 100/150 roku, *Nauka Apostołów - Didache* sygnalizuje, że w Syrii i w Palestynie są asceci poświęceni głoszeniu Ewangelii. Ignacy Antiocheński (około 160 roku) opowiada o grupie, którą tworzą dziewice⁴⁴ a Justyn (około roku 150) opisuje czystość zwyczajów chrześcijańskich⁴⁵. Około 180 roku Atenagoras dowodzi, że istnieją w łonie chrześcijan kobiety i mężczyźni, którzy wyrzekają się małżeństwa⁴⁶, *Pasterz Hermasa* (około 150) mówi o tych dziewicach. Klemens w końcu I wieku, robi aluzję do tych, którzy żyją w czystości⁴⁷.

Tutaj trzeba zaznaczyć postawę pedagogiczną Patriarchy Konstantynopola, który kładzie nacisk na cel i na motywację do czystości. Tego aspektu nie zauważają nasi współcześni. Co zasługuje na podkreślenie, to fakt, że Chryzostom uwypukla aspekt duchowy czystości, która nie jest wyłącznie związana z ciałem, źródłem ciągłych trosk.

Analizując teksty Chryzostoma o czystości, stwierdzamy że większość tych wniosków jest wyciągnięta z tekstów Pawłowych, a zwłaszcza z 1 Kor 7. Ale nie są to teksty dotyczące wyłącznie czystości. Z jednej strony, Chryzostom zadowala się cytowaniem biblijnych fragmentów dotyczących wykroczeń natury seksualnej (wynaturzenia, grzechy ciała), przez które zaprasza chrześcijan do ascezy, do walki wewnętrznej o czystość. Z drugiej strony, przywołując obraz „świętyni Ducha Świętego”, zaprasza do zachowania czystości, niewinności wobec Pana. Jest to rodzaj czystości „anielskiej”. Relacje seksualne są widziane jako przeszkoda w zachowaniu tej postawy, ponieważ ciało powinno być poddane duchowi. Przyjemność seksualna poszukiwana w małżeństwie przeszkadza temu poddaństwu.

Nie można nie widzieć, że taka postawa, negatywna w odniesieniu do zmysłowości, do seksualności i do małżeństwa, pochodzi z jego wizji człowieka zranionego przez grzech. Człowiek, według Chryzostoma, tu na ziemi powinien naśladować anioła, który wpatruje się w oblicze Boga. Jest tu coś z anhelizmu, który chciałby zaprzeczyć albo pomniejszyć wymiar duchowy

⁴⁴ Ignacy Antiocheński, *Lettre aux Smyrniens*, PG, 5, II, 708.

⁴⁵ Justyn, *Apologiae*, PG, 6, 1, 327.

⁴⁶ Atenagoras, *Legatio pro christiani*, PG, 6, II, 899.

⁴⁷ Klemens I, *Lettre aux Corinthiens*, PG, 1, I, 201.

i seksualny człowieka, i który jest obcy czystości. Czystość bowiem realizuje powołanie całej seksualności, tzn. otwiera na miłość, na Boga, na drugiego człowieka.

W końcu stwierdzamy, że Jan Chryzostom nie opiera się bezpośrednio na Biblii w swojej koncepcji czystości. W swoich pismach pisze o czystości, nie mając innego słowa określającego szacunek dla drugiego, tak charakterystyczny w Biblii. Znajdziemy natomiast w jego pismach opanowanie siebie oraz czystości zewnętrznej. Aby właściwie umiejscowić koncepcję Jana Chryzostoma w naszych poszukiwaniach, dopowiedzmy, że w tej koncepcji znajdujemy dwa elementy: zakaz niedozwolonej przyjemności i wstrzeźliwość ze względu na Królestwo Niebieskie. W ten sposób, Ojciec Kościoła Wschodniego, przez swoją koncepcję wyraża raczej pewną tęsknotę za straconym Rajem, w którym widział obraz Raju definitywnego w niebie. Przez praktykę czystości, budujemy małymi krokami Królestwo Boże, ale słowo będzie wypełnione w dzień Paruzji, w czasie powtórnego przyjścia Chrystusa.

Na koniec staje przed nami interesujące pytanie: Czy koncepcja czystości u Ojców Kościoła zachodniego będzie się różniła od przedstawionej powyżej? Czy tak wybitny i wszechstronnie utalentowany Ojciec Kościoła, jakim jest święty Augustyn, żyjący w tej samej epoce co św. Jan Chryzostom głosił inną koncepcję czystości, a jeśli tak – jak wielkie były różnice i dlaczego? Jest to jednakże problem na osobny artykuł.

Résumé

Saint Jean Chrysostome, au tant que pasteur, au lieu de chercher la définition exacte de la chasteté, montre des personnes chastes à suivre et corrige les dérives. En fait, il la présente de deux façons: soit en la montrant dans la vie des personnages bibliques, soit en commentant les textes bibliques, surtout les lettres pauliniennes. À des fins pastorales, le Patriarche de Constantinople, en s'appuyant indirectement sur la Bible, forge le terme «παρθνία», contenant à la fois la notion de chasteté et de virginité. La «παρθνία» consiste pour lui à éviter les «mauvais» plaisirs et à maîtriser les sens. Vue comme l'abstinence ou même la prohibition du plaisir illicite, chasteté est confondue avec continence, avec la fuite devant les plaisirs charnels. Dans les cas des vierges, elle garde la pureté toujours menacée par la luxure, surtout après le péché d'Adam et d'Eve. Ici Chrysostome se réfère aux textes pauliniens, rappelant que nous sommes «les membres du Christ» (1 Cor 6,16), et que notre corps est «le temple de l'Esprit Saint» (1 Cor 6,20). La chasteté est présentée comme une maîtrise des sens nourrie par et dans la relation au Christ. Elle

est illustrée par la vie de Joseph l'Égyptien et de Suzanne. Cette maîtrise de soi est commune aux vierges et aux époux. En utilisant le mot «παρθνία» il se réfère à la spiritualité des vierges, qui sont consacrées au Seigneur. Les époux, quant à eux, doivent maîtriser leurs désirs, pour atteindre la sainteté. La chasteté apparaît donc comme un frein aux excès charnels. Dans ces perspectives, le mariage devient «remedium concupiscentiae», un abri où on se sent en sécurité. Il protège contre ces désirs mauvais, conséquences du péché d'Adam.